

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 stycznia 2014 r.

sprawy **P. E.**,

skazanego z art. 245 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 10 września 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 19 lutego 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć kosztami postępowania kasacyjnego skazanego P. E.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy okazała się być bezzasadna w stopniu oczywistym.

W kasacji zarzucono rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 14 i art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez skazanie P. E. za czyn nieobjęty aktem oskarżenia i naruszenie przez to zasady skargowości, co stanowi bezwzględną przyczyną odwoławczą, podczas gdy czyn, za który został oskarżony, a następnie skazany według rozsądnej życiowej oceny nie można uznać za określenie tego samego zdarzenia i nie

- zachodzi w niniejszej sprawie tożsamość czynu, tym bardziej, że skazany nie miał żadnego związku z usiłowaniem wymuszenia rozbójniczego na osobie M. S. w dniu 20 sierpnia 2011 r. przy sklepie T.;
2. art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k., przez niezawarcie w komparycji wyroku rozstrzygnięcia o winie co do zarzucanego czynu poprzez wskazanie w jakim celu skazany miałby wpływać na M. S. oraz faktu czy rzekome groźby skazanego wywołać mogły jakąkolwiek obawę u pokrzywdzonego i zmusić go do złożenia określonych zeznań w sytuacji, gdy P. E. nie było w chwili zajścia pod sklepem Tesco i nie miał żadnego interesu w tym by pokrzywdzony nie składał obciążających zeznań w postępowaniu zaś postawa pokrzywdzonego w trakcie całego postępowania nie wskazywała, że posiadał on uzasadnioną obawę spełnienia groźby ze strony skazanego oraz że P. E. miał cokolwiek wspólnego ze zdarzeniem spod sklepu Tesco w dniu 20 sierpnia 2011 r.;
 3. art. 7 i art. 366 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na inkorporowaniu przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń dotyczących przebiegu i udziału P. E. w zarzucanych czynach;
 4. art. 7, art. 92 i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 174 w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. wynikające z zaakceptowania ustaleń faktycznych wyroku Sądu Rejonowego dokonanych w oparciu o dowolną ocenę materiału dowodowego, bez należytego rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji i bez odniesienia się w uzasadnieniu orzeczenia do poszczególnych argumentów apelacji i rozstrzygnięcie wątpliwości, które wynikają z materiału dowodowego na niekorzyść P. E. poprzez uznanie go za sprawcę zarzucanego mu czynu wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonego;
 5. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., wynikające z oparcia orzeczenia na niepełnej podstawie dowodowej na skutek pominięcia istotnych, a korzystnych dla skazanego dowodów ujawnionych w toku rozprawy, podczas gdy Sąd odwoławczy winien wykazać poprzez odpowiednią, szczegółową argumentację, dlaczego podniesione zarzuty nie zasługują na uwzględnienie oraz ogólnikowe wyjaśnienie kwestii potwierdzających sprawstwo skazanego, zwłaszcza brak w uzasadnieniu wyroku wykazania z zamiarem wywarcia wpływu na świadka.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed wszystkim zauważyć należy, że autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, w szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Skarga wniesiona w przedmiotowej sprawie pozornie tylko odnosi się do wad postępowania odwoławczego, w istocie zaś zmierza do ponownego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd *meriti* – a przy tym w pełni zaakceptowanej w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zważyć jednak należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów kasacji, stwierdzić należy, że zarzuty w pkt 1 i 2, tj. dotyczące tożsamości czynu i wadliwej redakcji wyroku (jak należy się domyślać – wyroku Sądu Rejonowego), są oczywiście bezzasadne. Nie budzi wątpliwości, że czyn przypisany skazanemu w pkt II wyroku Sądu Rejonowego jest identyczny z zarzutem pkt 2 aktu oskarżenia, a sentencja wyroku w tym zakresie zawiera wszelkie elementy wymagane przez przepis art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k., w szczególności nie pozostawia wątpliwości do co rozstrzygnięcia o winie skazanego, oraz ustalonym przez Sąd Rejonowy obrazie czynu.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty ujęte w pkt 3-4 kasacji, również one nie mogły być skuteczne. Zarzuty te tylko pozornie odnoszą się do naruszenia prawa procesowego, w istocie zaś – czego zresztą nie kryje skarżący w treści uzasadnienia tych zarzutów – zmierzają do podważenia dokonanych w sprawie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Ustalenia te były przedmiotem apelacji i

ponowne ich kontrolowanie w postępowaniu kasacyjnym jest niezgodne z regulacją art. 523 § 1 k.p.k.

Co do zarzutu naruszenia art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., tj. nierzetelnej kontroli odwoławczej, zauważyć należy, że zarzut ten postawiony został w kasacji zupełnie dowolnie. Skarżący zarzuca „ogólnikowość wyjaśnienia kwestii potwierdzających sprawstwo” skazanego, poza tym zaś poprzestaje na dość mglistych sformułowaniach wyrażających dezaprobatę dla rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Wobec braku sformułowania konkretnych uchybień Sądu odwoławczego, tj. wskazaniu, jakich wniosków lub zarzutów apelacji nie rozpoznano, bądź rozpoznano ogólnikowo, także ten zarzut nie mógł doprowadzić do uwzględnienia kasacji. W ocenie Sądu Najwyższego, kontrola odwoławcza w niniejszej sprawie była rzetelna – rozważania na s. 23-25 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego są wnikliwe i przekonujące, argumentacja tam zawarta jest logiczna i mocno osadzona w realiach sprawy. Skarżącemu zaś wypada przypomnieć, że podstawą kasacji może być naruszenie prawa Sądu odwoławczego, a nie jedynie sam fakt zajęcia przez tenże Sąd stanowiska odmiennego, niż by sobie życzyła obrona.

Z tych powodów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.